

Ona wie... telepatia?

Norbert: Jest taki motyw, że moja kobieta, wie co robię w danym momencie. □ Różne mam rozkminy na ten temat i nie wiem, co o tym sądzić, może też tak umiecie?

AGA: Uuuuuuuu, aha niedziela to 6, to spoko, bo weekend będę miała wolny, no ale to nic z tego i tak;

Ja: Bierzesz to wolne po rusku;

AGA: Biorę tak jak mi pasuje, nie biorę pod ciebie i tak mam rzeźbę głuptasku, teraz nie mam czasu na nic, a w święto moje i tak biorę wolne na wypad gdzieś, więc spoko, smacznego;

Ja: Czemu smacznego;

AGA: A bo jesz, nie?

Ja: Co jem?

AGA: Coś czego ja nie mam, ja mam super kromki i też jem;

Ja: Przerażasz mnie;

AGA: To smacznego

Ja: Pomyślałbym, że masz kamerę u mnie, ale wątpię w to, więc skąd wiesz, że jem i skąd wiesz co jem

AGA: Mój mały sekret;

Ja: Ej, nie wkurzaj mnie, co jem, pisz raz, raz;

AGA: Nie przesadzajmy, bo dostaniesz zawału i co będzie, niech na razie wiesz tyle, reszta w swoim czasie;

Ja: Nie wkręcaj mnie, kim jesteś;

AGA: Taka, co kiedyś spalona by była na stosie, ehh... heh;

Ja: Nie uważasz teraz, że powinnaś mi powiedzieć skąd wiesz, że jem i skąd wiesz, co jem, to nie fair, nie możesz mi tak robić;

AGA: Po prostu wiem, heh, ciężko by to wyjaśnić, więc nie ma co zaczynać, heh;

Ja: Nadajesz się do programu paranormalium, do tego gościa, co go nie lubisz słuchać, hehe, „cześć Agnieszko, opowiesz nam dziś o tym”;

AGA: Heh, no;

Ja: Hehe, a tak na serio, to nie jest śmieszne;

AGA: Wiem, też się tego boję czasem, nie no nie boję, heh;

Ja: Możesz mieć takie zdolności, warto to rozwijać, chyba że tak strzeliłaś z głupa, ale często trafiasz, więc nie sądzę;

AGA: No;

Ja: Albo znowu się po prostu naiwnie dałem złapać na przypadek, a ty napisałaś smacznego dla siebie, to jak to w końcu jest, uwierzę jak napiszesz, co jem;

AGA: Nie naciskaj, teraz nie mogę powiedzieć, przerwałeś moje skupienie na tobie i teraz wszystko na marne, heh;

Ja: Jak to się skupiasz, naucz mnie;

AGA: Ty się chyba tego nie nauczysz, tak myślę, ty umiesz jedno, ja drugie.

Norbert: Co?

AGA: Hehh, a nic, co robisz?

Ja: Skup się i się domyśl;

AGA: Heh;

Ja: No co zrobiłem;

AGA: Rozkminiasz widzę, dobrze, dobrze;

Norbert: Takich akcji miałem sporo, nigdy się nie rozwodziłem

nad tym, ale tym razem sięgnąłem po pestki z dyni i po sekundzie ona mi pisze smacznego. ☐

Sławek: No to masz przerąbane.

Damian: Właśnie wróciłem z imprezy, widzę potrójnie i najbardziej rozbawiła mnie końcówka, chociaż wiem, że śmiać się nie powinienem xD Ale upierdoliłem się tak nieprzyzwoicie, że inaczej nie można.

Norbert: Mnie rozbawiła Twoja końcówka... Bez podtekstów Vinnie.
☐

Sławek: Ona to wie.

Mon: I tańczy dla mnie.

Mon: A nie macie tak czasem, że pomyślicie o kimś, wczujecie się i wiecie o co chodzi? Co ich boli? Co czują itp.?

Gosia: Mówiłam Ci coś już z 2 lata temu, nie wierzyłeś chyba.
☐ Telepatia też oczywiście istnieje.

Norbert: Muszę założyć mentalne blokady. ☐

Norbert: Stop inwigilacji.

Sławek: Ona już to wie.

Norbert: To też już wie, że Ty wiesz, że ona wie i że ja wiem, że wszyscy wiedzą, tylko nie ja. □

Sławek: Nie musiałeś tego pisać.

Norbert: Wiem, bo ona i tak to wie.

Sławek: Spróbuj nie myśleć.

Mon: Albo zacznij myśleć, o czymś czego ona nie znosi i w końcu sama zamknie dostęp, bo będzie miała tego dosyć, może jakaś głupia piosenka. □

Norbert: Justin Bieber pomaga w blokadach mentalnych.

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3



AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI

KLIKNIJ